

Kochana Barbciu i Dziadku!

Na początku mojego listu pozdrawiam Was serdecznie. Piszę, bo chcę podzielić się z Wami moją ostrzegą na temat ostrożnego postępowania w kontaktach z obcymi.

Niemalże każdego dnia media donoszą, że kolejna starsza osoba padła ofiarą oszustów. Ci wykorzystują fakt, że osoby te często mieszkają samotnie, są dobrodusznymi i charakteryzują ich Tatnowierność. Niestety seniorzy niejednokrotnie, dając wiarę przestępcom, tracą oszczędności swojego życia, a licznie publikowane apele o ostrożności nie przynoszą zawsze efektów. Chcę Was ostrzec, co może grozić Wam ze strony nieznajomych, pomoże zapewnić Wam bezpieczeństwo i zmniejszyć moje obawy. Nie wystarczy stosować się do zasady: „Nie rozmawiaj z nieznajomymi”. Możecie nie wiedzieć, w jaki sposób odróżnić nieznajomych od innych ludzi, których spotkacie na co dzień. Możecie również zastanawiać się, dlaczego wolno Wam rozmawiać z rodzimym sąsiadem - czyli z osobami, których wcześniej nie analizujecie - a nie wolno z innymi nieznajomymi ludźmi. Dorosłe osoby, kiedy potrzebują pomocy, powinny poprosić innych znanych dorosłych. Dotyczy to również pomocy w niesieniu paczki, w znalezieniu jakiegos miejsca lub odnalezieniu pieska, który zaginął. W miejscach publicznych, np. w sklepie czy w parku chodzić głównymi alejkami. Jeżeli zdarzy się taki, że nie znacie osobę, to nie podchodźcie do nieznajomych osób bliżej niż na odległość wyciągniętego ramienia. Jeżeli obcy człowiek podejrze do Was za blisko, cofnijcie się i biegnijcie po pomoc. Krzykcie, jeżeli ktoś obcy będzie próbował Was atakować. Jeżeli zgubicie się, poszukajcie policjanta albo skroćcie się do osoby pilnującej bezpieczeństwa lub do sprzedawcy w sklepie. Nigdzie nie chodzić nikim, kogo nie znacie. Nigdy nie przyjmujcie niczego od nieznajomego. Przyjmujcie się temu, co „wyjęte”. Jeżeli wyjęte strach, wiedzajcie i szukajcie pomocy.

Na tym końcu swój list serdecznie has podziwiam. Mam nadzieję, że
unikacie takich sytuacji i będziecie wujni i ostrojni.

Natalia